

ŁÓDŹ

SOBOTA-NIEDZIELA
6-7 lutego 2010

NR 31. 6249
NAKLAD 415 TYS.

1 2,50 zł
w tym 7% VAT

REDAKTOR PROWADZĄCA
ALEKSANDRA SOB CZAK

WYDAJE AGORA SA
NUMER INDEKSU 348198

www.wyborcza.pl

NAM NIE JEST WSZYSTKO JEDNO

gazeta

Ś W I A T E C Z N A

Kraj | www.wyborcza.pl wychodzi 24 godziny na dobę

www.wyborcza.pl • Gazeta Wyborcza • Sobota-niedziela 6-7 lutego 2010

3

Szpitalne do spółki z „S”

Związek po raz pierwszy zgodził się na komercjalizowanie szpitali, na razie na Pomorzu. – Wywalczyliśmy pakiety socjalne, no i 5 proc. udziałów w spółkach dla załóg – mówią członkowie „Solidarności”

KRZYSZTOF KATKA, GDAŃSK

Porozumienie o współpracy podczas restrukturyzacji szpitali zawarł region gdański „S” i urząd marszałkowski, którym rządzi PO. Samorząd zobowiązał się konsultować ze związkami przekształcenia w podległych mu szpitalach. Chodzi o zmiany skutkujące „ograniczeniem zakresu i dostępu do usług medycznych” lub „nową formą prawną działalności”. Marszałek zgodził się też, by przetargi na wybór prywatnego inwestora obserwowano przez przedstawicieli „Solidarności”.

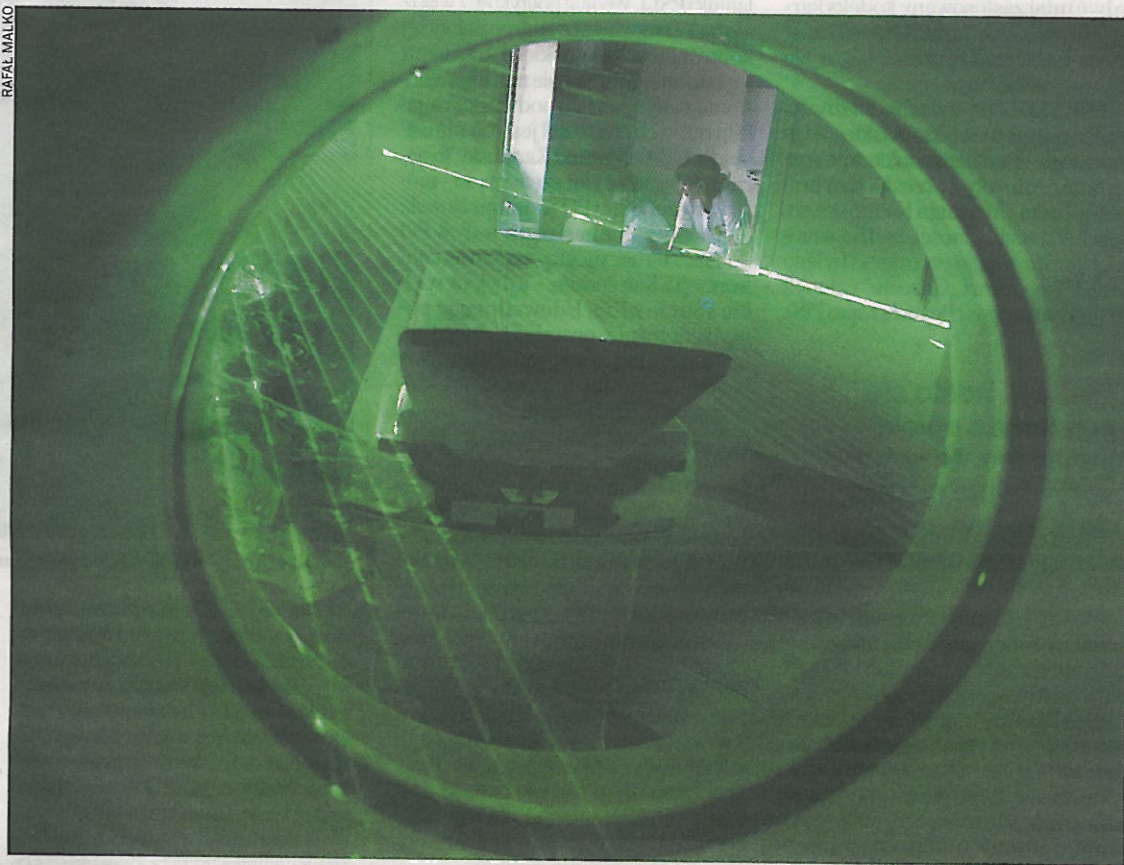
Dodatkowo ewentualny inwestor w szpitalu będzie musiał przedstawić propozycję pakietu socjalnego. Zarząd województwa obiecał, że będzie brał pod uwagę jakość pakietu przy wyborze inwestora, a „S” zgodziła się, by pakiet obowiązywał nawet wtedy, gdy związek go oprotuje.

- To sukces - ocenia Mirosław Madej, przewodniczący Sekcji Służby Zdrowia „S” w Gdańsku i pracownik szpitalnej sekcji gazów medycznych. - Porozumienie ułatwi proces restrukturyzacji, który i tak czeka szpitale i ochroni pracowników przed negatywnymi skutkami przemian. Załogi dostaną gwarancje pracownicze i pięć procent udziałów w nowo tworzonych spółkach.

- Szczegółowe rozwiązania przygotujemy w zależności od sytuacji konkretnej placówki - podkreśla marszałek województwa Jan Kozłowski.

Porozumienie oznacza, że gdańska „S” zgadza się na proponowany przez rząd Platformy program komercjalizacji i prywatyzacji szpitali. To tzw. rządowy plan B.

RAFAŁ MALIKO



Gdzie będą spółki

Na Pomorzu jako pierwsze przekształcone w spółki mają zostać szpitale: Reumatologiczny w Sopocie, Matki i Dziecka w Gdańsku oraz Morski w Gdyni.

Na zdjęciu prezentacja nowego tomokomputera w Klinice onkologicznej Szpitala Morskiego w Gdyni (marzec 2008)

Gdy prezydent Kaczyński zawetował ustawę, która miała doprowadzić do przekształcenia wszystkich szpitali w spółki, rząd zaczął zachęcać samorządy do komercjalizacji. Nagrodą za przekształcenie ma być spłata części długów.

Przed wetem prezydenta cały związek stanowczo przeciw ustawom protestował. Szefowa krajowej Sekcji Służby Zdrowia „S” Maria Ochman w liście do parlamentarzystów pisała: „Uchwa-

lając pakiet ustaw zdrowotnych wbrew woli wyborców, stworzycie prawo służące wyłącznie wąskim grupom interesu. Ostrzegamy, że stanie się to kosztem całego Narodu”. Związek widział zagrożenie w możliwości wprowadzenia odpłatności za usługi oraz w braku gwarancji pracy dla załogi przekształcanego szpitala.

Przeciwnicy przekształceń powtarzali zdanie z nagranej przez CBA rozmowy ówczesnej posłanki PO Be-

aty Sawickiej: „Biznes na służbie zdrowia będzie robiony”.

- No i teraz proszę, biznes na służbie zdrowia będzie robiony - śmieje się Madej. - Ale w tym biznesie my też będziemy mieli udział.

- Trudno mi to komentować, to kwestia decyzji samorządu i zarządu regionu, ale nasze stanowisko jest niezmienne. Uważamy, że w kraju sektor szpitali publicznych powinien gwarantować dostępność usług - ocenia przewodnicząca Ochman.

- Wiem, że jest sceptyczna, bo władze „S” cały czas są przeciw, ale w regionie mamy prawo mieć inne zdanie - odpowiada Madej. - Zastanawialiśmy się, czy nagłośnić to nasze porozumienie, ale nie chcemy stawiać kolegów z innych regionów w trudnej sytuacji. Niech robią, co uważają za słuszne.

Na Pomorzu jako pierwsze przekształcone w spółki mają zostać szpitale: Reumatologiczny w Sopocie, Matki i Dziecka w Gdańsku oraz Morski w Gdyni.

Samorząd powoła biuro, które będzie obsługiwało szpitalne spółki od strony prawnej, administracyjnej i księgowej. Zamówił też ekspertyzy, z których wynika, że umorzenie długów i dotacje rządowe dla szpitali osiągną sumę 200 mln zł. - Zmiany rozpoczną się po wyborach samorządowych, teraz byłoby przez to duże kłopoty polityczne, bo to stały punkt sporu PO z PiS - mówi nam jeden z samorządowców.

- Marszałek chce przekształcić wszystkie szpitale w spółki, a wiele szybko sprywatyzować. Nie zatrzymamy tej maszyny, ten walec w końcu pójdzie, a porozumienie pozwoli nam, żeby jakoś ucywilizować ten proces i wziąć w nim udział - mówi Krzysztof Dośla, przewodniczący regionu gdańskiego „S”. •